



TARGI TECHNIKI MOTORYZACYJNEJ

ttm

diagnostyka • warsztat • myjnia • wulkanizacja

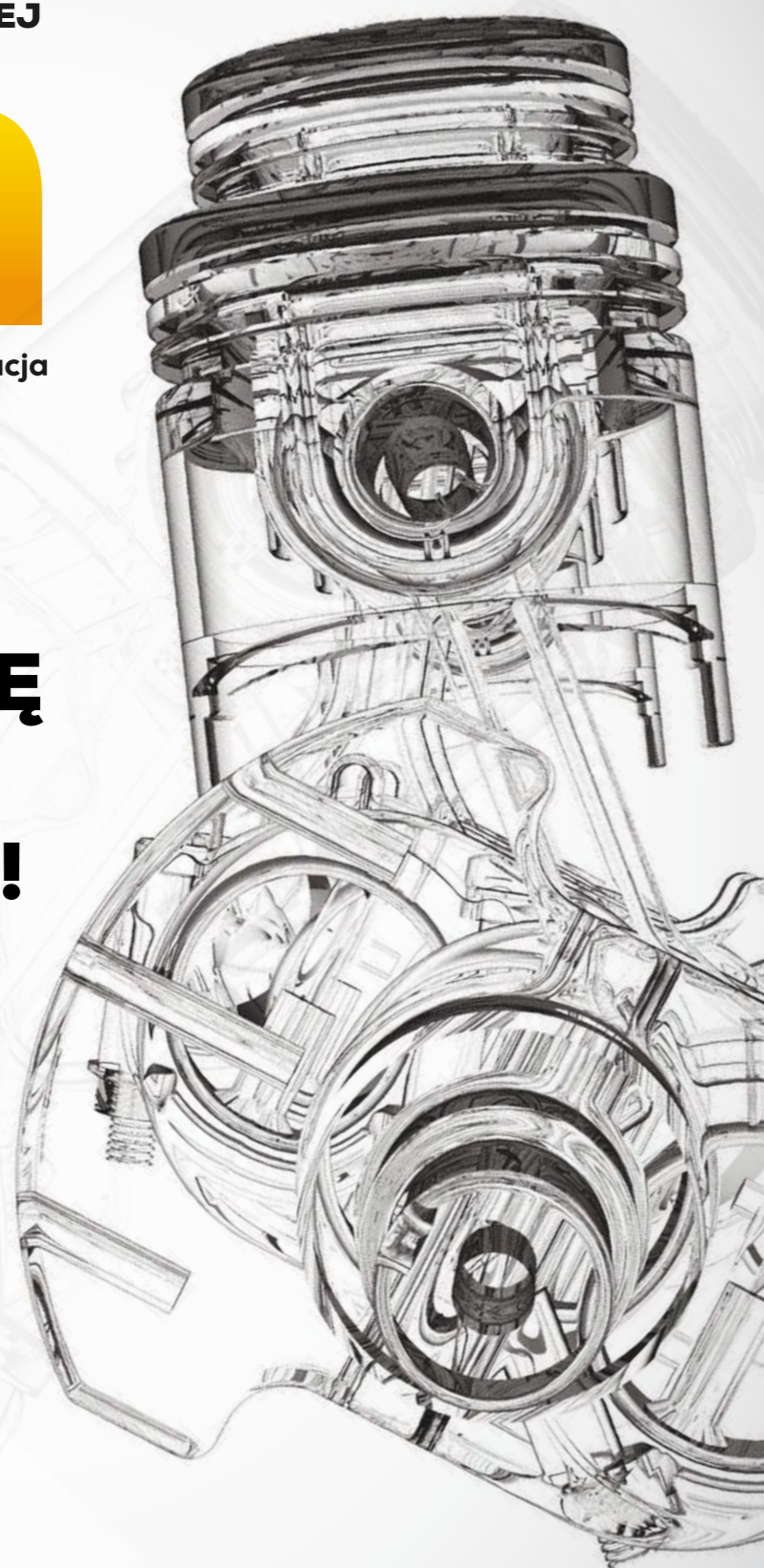
5-8.04.2018**POZNAŃ****MOTORYZACJĘ
BIERZEMY
NA WARSZTAT!**

300 firm

setki nowości

specjalne ceny targowe

- ▶ Żywy Warsztat
- ▶ Ogólnopolskie Mistrzostwa Lakierników
- ▶ Ogólnopolskie Mistrzostwa Mechaników
- ▶ Ogólnopolski Turniej Wiedzy Samochodowej
- ▶ Ogólnopolski Turniej Diagnostów Samochodowych

Sprawdź aktualną listę Wystawców na www.ttm.mtp.plW tym
samym
czasie:polskie premiery
światowych marek**Autonaprawa**www.e-autonaprawa.pl

Adres redakcji:
ul. Parkowa 25
51-616 Wrocław
tel. 71 715 77 95
faks 71 348 81 50
autonaprawa@technotransfer.pl
www.technotransfer.pl

Numer rachunku bankowego:
03 1140 2004 0000 3102 5467 9483

Redaktor naczelny:
Marian Kozłowski
m.kozlowski@technotransfer.pl

Sekretarz redakcji:
Bogusława Krzczanowicz
b.krzczanowicz@technotransfer.pl

Serwis e-autonaprawa.pl:
Adam Rudziński
a.rudzinski@technotransfer.pl

Stali współpracownicy:
Jacek Jabłoński, Andrzej Kowalewski,
KrzaQ, Hubert Kwarta, Zenon Majkut,
Bartek Muszyński, Ewa Rozpędowska,
Leszek A. Stricker, Tomasz Szulc

Marketing i reklama:
Małgorzata Salamaga-Borysenko
tel. 71 733 67 56
m.salamaga@technotransfer.pl
Przemysław Krzczanowicz
tel. 71 715 77 96
p.krzczanowicz@technotransfer.pl

Prenumerata:
tel. 71 715 77 95
prenumerata@technotransfer.pl

Opracowanie graficzne i skład:
Taurus CD
tel. 71 715 77 98

Wydawca:
Wydawnictwo Technotransfer

Druk i oprawa:
AMW Wrocław

Wszelkie prawa zastrzeżone. Przedruk materiałów wyłącznie za zgodą redakcji. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skrótów i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku. Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.

Zdjęcia na okładce:
pexels.com, Hella Gutmann

**Przekręty**

Zmiany w prawie przygotowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości mają ukrócić proceder „przekręcania” samochodowych liczników kilometrów. Zgodnie z ustawą wchodzącą w życie 1 stycznia 2019 roku, po wprowadzeniu odpowiednich zmian w Kodeksie karnym i Prawie o ruchu drogowym, za fałszowanie wskaźników liczników lub ich wymianę na inne (!) będzie grozić od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

Ża tak surowymi sankcjami przemawia (według opinii resortu) nagminność procederu, którego ofiarą padają nieświadomi nabywcy, wydający często na zakup wymarzonego samochodu ostatnie swe oszczędności, ale nie tylko oni. Według raportu Komisji Europejskiej, Polska znajduje się na czele niechlubnej statystyki śmiertelnych wypadków drogowych, a jedną z najważniejszych ich przyczyn szefowie MS upatrują w złym stanie technicznym pojazdów. Ważna jest tu także opinia społeczna. Otóż w internetowych sondażach inicjatywę tę popiera aż 86% respondentów, przeciw jest 12%, a pozostali nie mają zdania.

Osobom zaznajomionym z rozmaitymi sekretami i niuansami współczesnego rynku motoryzacyjnego, wbrew pozorom, najbardziej odpowiada przytępienie się do tej trzeciej grupy, choć powyższe argumenty wydają się tak ważne, porażające, a nawet wzruszające. Do głosu dochodzą jednak różne wątpliwości, których projekt nowej ustawy nie jest w stanie do końca rozproszyć. Jak bez kosztownych badań wykryć przestępstwo popełniane w większości wypadków przed pierwszą rejestracją pojazdu w kraju, jeśli dane z kolejnych przeglądów i urzędowych zapisów, ze sławnym CEPIK-iem włącznie, odwołują się potem już konsekwentnie do tych pierwotnych ustaleń?

Czy w razie wykrycia można pociągnąć do odpowiedzialności lub uwikłać w trudne postępowanie wyjaśniające aktualnego właściciela, skoro według twórców nowej ustawy i we własnej swej opinii (niezależnie od faktów) występuje on tutaj jako ofiara, a nie sprawca?

Techniczną i prawną niekompetencję, wręcz naiwność, autorów projektu zdradza najwyraźniej sprawa „liczników wymienianych”. Fakt ich awarii i zastąpienia elementem sprawnym trzeba będzie „najpóźniej w następnym dniu roboczym” zgłosić pisemnie ze szczegółowym uzasadnieniem w „stacji kontroli pojazdów”, która przekaże tę informację do centralnej ewidencji pojazdów, co rzekomo pozwoli łatwo ujawnić każde oszustwo. Prędzej jednak zachęci mimowolnych posiadaczy tych liczników do korzystania z usług polegających na wykonaniu zamówionej korekty ich wskaźników.

Wątpliwość zasadnicza brzmi: po co nam to wszystko? Istniejące systemy prawne od czasów starożytnych pozwalają ścigać karnie i pozywać cywilnie wszelkich fałszerzy sprzedawanych dóbr. Samochód z utajonymi wadami nie różni się pod tym względem od np. podrabianego wina, wyrobu jubilerskiego bądź artystycznego, a przekręcony licznik nie ma realnego wpływu na bezpieczeństwo jazdy ani nie jest jedynym podzespołem samochodu fałszowanym w trakcie nieuczciwych transakcji handlowych.

Marian Kozłowski

Marian Kozłowski